



CAŁY ŚWIAT JEST Z NAMI

Takimi słowami kard. Stanisław Dziwisz otworzył II Światowy Kongres Miłosierdzia Bożego, który od 1 do 5 października 2011 roku odbył się w Sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach. Przedstawiciele prawie 70 krajów wspólnie zgłębiali kongresowe hasło: *Miłosierdzie źródłem nadziei*, które nawiązuje do nauczania bł. Jana Pawła II.

Miejszem wspólnej modlitwy, a także obrad kongresowych dla ponad 2000 uczestników była przede wszystkim łagiewnicka bazylika, w której honorowe miejsce zajęli wielcy apostołowie Bożego Miłosierdzia: św. Siostra Faustyna i bł. Jan Paweł II obecni w znaku swoich relikwii. Organizatorzy chcieli ukazać źródło kultu Bożego Miłosierdzia w naszych czasach, jakim jest orędzie Miłosierdzia przekazane przez św. Siostrę Faustynę i zapisane w jej „Dzienniczku”, a ofiarowane całemu Kościołowi i światu na trzecie tysiąclecie przez bł. Jana Pawła II. Zgromadzeni kardynałowie, biskupi, kapłani i osoby konsekrowane, a także świeccy apostołowie Bożego Miłosierdzia w licznych referatach, konferencjach, świadectwach i modlitwie przedstawiali różne aspekty tego orędzia, ukazując niezwykle oddziaływanie tego daru Boga w życiu Kościoła i świata.

Święta Siostra Faustyna doktorem?

Każdy dzień rozpoczynał się wspólną modlitwą psalmami śpiewanymi po łacinie. Jednego

poranka, gdy tę modlitwę prowadzili bracia i ojcowie karmelici, uczestnikom Kongresu dane było szczególnie zasmakować pokoju i harmonii modlitwy wspólnotowej wyrastającej z wieloletniej tradycji monastycznej. W czasie niedzielnej

uroczystej Eucharystii, transmitowanej przez TVP1, niezwykle ważną homilię wygłosił kard. Stanisław Rylko z Watykanu, który podkreślił rolę łagiewnickiego Sanktuarium ze złożonym tu wraz ze śmiercią św. Faustyny darem orędzia Miłosierdzia. Pięknie przygotowana oprawa liturgiczna i wielkie zaangażowanie wielu sprawiły, że można było potem usłyszeć ze wzruszeniem wypowiedziane słowa: *Jestem dumny, że jestem chrześcijaninem*.

Niedzielną południową modlitwa *Anioł Pański* przeżywana była w łączności z Watykanem poprzez transmisję emitowaną na telebimie umieszczonym wewnątrz bazyliki. Ojciec Święty Benedykt XVI pozdrowił uczestników Kongresu zgromadzonych w łagiewnickim sanktuarium, którzy w odpowiedzi na te słowa napisali do Papieża list dziękczynny wraz z prośbą o rozpatrzenie przyznania św. Siostrze Faustynie tytułu doktora Kościoła. Wielu twierdzi, że jest to tylko kwestia czasu, gdyż jej wkład w poznanie tajemnicy miłosierdzia Bożego i ludzkiego oraz jej wielki wpływ na życie współczesnych chrześcijan jest widoczny przysłowiowym „gołym okiem”. Niektórzy głosem pełnym zapału dodają wręcz, że od razu należałoby dać jej tytuł profesora!

Spotkanie, które zmienia życie

Kongresowe homilie i konferencje wysłuchiwane były w wielkim skupieniu. Temat Bożego Mi-

łosierdzia musiał być dla wszystkich zgromadzonych czymś niezwykle ważnym, co stawało się już zupełnie oczywiste w rozmowach, które można było przeprowadzić pomiędzy oficjalnymi punktami programu. Każdy mógł się podzielić osobistym doświadczeniem Miłosierdzia. Właśnie – niełatwo jest opisać Boga w tej wielkiej tajemnicy (jeśli w ogóle jest to możliwe), nawet sama św. Siostra Faustyna miała z tym trudności. Można natomiast z łatwością opowiadać o doświadczeniu Jego miłosiernej miłości, o spotkaniu, które zmienia życie. Bo Miłosierdzie to konkret, to fakty.

Wielu zapamiętało pierwsze świadectwo, które w czasie Kongresu dał Zuq Karol Spanca, Albańczyk z Kosowa, dziś mieszkający w Polsce gorliwy chrześcijanin, który jeszcze kilkanaście lat temu był gorliwym muzułmaninem. W 1991 roku miał ciężki wypadek samochodowy. Z wraku wyniósł go na rękach... Jezus Miłosierny, którego Zuq Karol rok później rozpoznał na obrazie „Jezu, ufam Tobie!”. Mówił: *Nie mogę niczego odmówić Jezusowi, tyle dobrego zrobił dla mnie, dla całego świata...*

Piękne świadectwo dał również ks. Paul Kronbergs, Anglikanin z Wielkiej Brytanii. Z wielką szczerością opowiedział o swojej osobistej drodze do Bożego Miłosierdzia, która rozpoczęła się wraz z lekturą „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny, do którego w pierwszej chwili był sceptycznie nastawiony. Lektura jednak zaowocowała obficie. Książd Paul głoszenie Miłosierdzia uważa teraz za swoją osobistą misję. Wybudował kaplicę pw. Miłosierdzia Bożego, którą w święto Miłosierdzia poświęcali kapłani Kościoła katolickiego, prawosławnego i anglikańskiego. Przed obraz Jezusa Miłosiernego przyprowadza osoby uzależnione, zagubione i opowiada im o wielkiej miłości Boga, pomaga im wejść w relację z Nim. Wierzy, że to spotkanie ich uzdrowi.

Zanim w niedzielny wieczór w bajecznej scenerii krakowskiego Rynku Głównego rozpoczął się piękny spektakl *Credo* przygotowany przez wspólnotę *Cenacolo* z Włoch, zgromadzeni wysłuchali kolejnego świadectwa. Marco – młody mężczyz-

na z tej Wspólnoty – opowiadał, jak zasmakował życia na ulicy, śmierci w grzechu, narkotykach, w beznadziei..., dziś jednak z wielkim entuzjazmem i wdzięcznością może wołać: *Byłem umarły i dzięki miłosierdziu Boga jestem żywy. Teraz mogę uśmiechać się do życia, uśmiechać się do drugiego człowieka, uśmiechać się do Jezusa.*

„Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich”

Kilka krajów w sposób niezwykle zaznaczyło swoją obecność na Kongresie. Fotoreporterów szczególnie przyciągała liczna grupa z Korei i ich wyjątkowo barwne stroje, w których zaprezentowali swoją tradycję folklorystyczną poprzez taniec i śpiew. W tej grupie byli jedni z najmłodszych uczestników Kongresu – dwójka dzieci w wieku zaledwie kilku lat. Węgrzy natomiast zadziwili kilkudziesięcioosobową rodziną, rozśpiewaną i bardzo bogatą w dzieci. Już sama ich obecność była budującym świadectwem wiary i jej owoców. Nie sposób było nie zauważyć Latynosów. Przedstawiciele wielu krajów Ameryki Południowej zarażali radością i entuzjazmem. Nie dziwiły liczne oklaski i okrzyki, gdy kard. Christoph Schönborn, ojciec idei tych światowych spotkań, ogłosił, że kolejny, trzeci już Kongres odbędzie się w Bogocie (Kolumbia) lub w Manili (Filipiny).

Dla niejednej osoby zadziwiający mógł być widok przedstawicieli Afryki w strojach uszytych z barwnych materiałów z licznymi wizerunkami Jezusa Miłosiernego i św. Siostry Faustyny. Uwagę przyciągali także pielgrzymi z Oceanii. Ten odległy archipelag fascynował nie tylko egzotyką, zwłaszcza podczas ceremonii z darami w czasie jednej z Eucharystii, ale także wielkim zaangażowaniem w dzieło Bożego Miłosierdzia. Arcybiskup Alapati Lui Mataeliga, który z powodu choroby nie mógł niestety przybyć na Kongres, przekazał takie słowa: *Choć Samoa jest tylko kropką na mapie, ja zrobię wszystko, by wesprzeć tych, którzy Boże Miłosierdzie szerzą w świecie. Chcę, by dotarło wszędzie.*

s. M. Gaudia Skass.ZMBM

Zobacz zdjęcia w Galerii na: www.faustyna.pl



Święta Siostra Faustyna Kowalska w ciągu ponad 70 lat od swojej śmierci na stałe wpisała się w świadomość wiernych Kościoła jako wybitna mistyczka, która przekazała światu orędzie Miłosierdzia Bożego. Znana jest dziś całemu światu jako Apostołka Bożego Miłosierdzia. Nauka teologiczna o Bożym Miłosierdziu, przypomniana całemu światu jest częścią doktryny Kościoła, a jej przeżycie wewnętrzne stanowi przykład bardzo osobistego obcowania z Bogiem. Doświadczenie Boga, opisane w „Dzienniczku”, stawia Siostrę Faustynę obok najwybitniejszych mistyków chrześcijaństwa. Zarówno doktryna o Bożym Miłosierdziu, jak też głębia przeżycia opisana językiem mistycznym pozwalają postawić propozycję przyznania jej tytułu „Doktora Kościoła”.

Tytuł „Doktor Kościoła” (łac. *doctor* – uczyony) wskazuje na osobę nauczyciela, mistrza, który posiadał wiedzę prowadzącą do poznania Boga. Jest on nadawany tym świętym, którzy w swoim życiu i pismach wyróżnili się wybitną wiedzą teologiczną i prawowiernością doktryny. Oficjalnie tytuł „Doktora Kościoła” zaczęli nadawać Papieże od XVI wieku przyznając go Ojcom Kościoła Zachodniego i Wschodniego, następnie wielkim myślicielom starożytności, wybitnym teologom średniowiecza oraz świętym, którzy odbierali wielką cześć w kościołach lokalnych i w zakonach.

Po raz pierwszy Beda Czcigodny w VIII wieku wyróżnił czterech Doktorów Kościoła: św. Ambrożego, św. Augustyna, św. Hieronima i św. Grzegorza I Wielkiego. Od IX wieku tytuł ten stosowano na Wschodzie do św. Bazylego Wielkiego,

św. Grzegorza z Nazjanzu i św. Jana Chryzostoma. Papież Pius V w 1568 roku dołączył do trójki Ojców Wschodnich św. Atanazego Wielkiego. Tenże sam Papież w 1567 roku do grona Ojców Kościoła zaliczył św. Tomasza z Akwinu, a nieco wcześniej (1482), papież Sykstus IV tytułem doktora wyróżnił św. Bonawenturę. Od XVII wieku tytuł Doktora Kościoła nadawano bardziej współczesnym świętym: św. Leandrowi z Sewilli, św. Alfonsowi Marii Liguorii, św. Franciszkwie Salezemu. W czasach najnowszych tytuł ten otrzymał św. Jan od Krzyża, św. Antoni z Padwy, św. Piotr Kanizjusz. Po Soborze Watykańskim II do grona Doktorów Kościoła dołączyły pierwsze kobiety: św. Teresa Wielka (1970) i św. Katarzyna ze Sieny (1970). W 1997 roku Papież Jan Paweł II do Doktorów Kościoła zaliczył św. Teresę od Dzieciątka Jezus, a następnie św. Brygidę Szwedzką i św. Teresę Benedyktę od Krzyża, Edytę Stein. Do 2002 roku było w Kościele 35 Doktorów Kościoła, w tym pięć kobiet. Przyznanie tytułu Doktora Kościoła pierwszym kobietom uzasadniono tym, że przyczyniły się one dla dobra Kościoła powszechnego świętością życia i wybitną doktryną teologiczną.

Papież Benedykt XVI w dokumencie zatytułowanym „De servorum Dei beatificatione et beatorum canonisatione” z 1738 roku określił trzy wymagania, jakie musi spełnić święty, by otrzymać tytuł Doktora Kościoła: wybitna doktryna (*eminens doctrina*), świętość życia (*vitae sanctitas*) i potwierdzenie ze strony Papieża lub Soboru Powszechnego (*explicita declaratio*). Doktor Kościoła przekazuje Kościołowi ważną doktrynę teologiczną, któ-

ra ma swoje zakorzenie w prawdzie objawionej w Piśmie świętym i w Tradycji. Przekazywana prawda pomaga rozjaśnić niezrozumiałe treści Objawienia, pełniej zrozumieć prawdy wiary i rozwiązać związane z nimi wątpliwości.

Dodatkowe kryteria przy ogłaszaniu Doktorów Kościoła podał Sobór Watykański II w Konstytucji o Objawieniu Bożym *Dei verbum* (DV 8). Sobór zwrócił uwagę przede wszystkim na potrzebę docenienia charyzmatu wiedzy wlanej na zrozumienie prawd objawionych, świadectwa życia mistyków i wpływu danej osoby na świętość Ludu Bożego. Docenienie wartości charyzmatu jako skutku działania Ducha Świętego pozwoliło przełamać dotychczasowe przekonanie, że Doktor Kościoła musi mieć wysokie wykształcenie teologiczne, i podkreślić wartość współpracy z łaską Bożą, dzięki której człowiek staje się zdolny poznawać Boga w sposób nadprzyrodzony przez miłość. Dzięki tak rozumianej koncepcji „Doktora Kościoła”, tytuł ten mogły uzyskać św. Katarzyna Sieneńska, która nie umiała pisać, a przekazała światu doktrynę o Opatrzności Bożej czy św. Teresa od Dzieciątka Jezus, która nigdy nie studiowała teologii, a mimo to umiała porywająco mówić o dziecięctwie duchowym jako postawie całkowitego oddania się Bogu.

Święta Siostra Faustyna Kowalska staje obok wielkich Doktorów Kościoła dzięki niezwyklej łasce mistycznego poznania tajemnicy Boga, który jest miłosierdziem, przyjęcia orędzia Miłosierdzia i przekazania światu nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia.

Siostra Faustyna doświadczyła głębokiego zjednoczenia z Chrystusem. Wyraziło się ono w udziale w Jego męce przez złożenie swojego życia w ofierze całopalnej za grzeszników. Prowadziła ją przez doświadczenia nocy wiary, opuszczenia i samotności do pełnego zjednoczenia miłości przyjmującego postać zaślubin mistycznych. Autorka „Dzienniczka” odważnie podjęła drogę cierpienia i wątpliwości, która po długich i trudnych oczyszczeniach władz duszy doprowadziła ją do całkowitego przyłgnięcia do Boga w teologal-

nej cnocie wiary. Owocem zjednoczenia z Bogiem było poznanie tajemnic Bożych obejmujących wewnętrzne życie Trójcy Świętej, stworzenie świata i człowieka oraz Odkupienie, które dokonało się w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Boże tajemnice stały się bliskie Siostrze Faustynie w prawdzie o Bożym miłosierdziu, które poznała w Chrystusie, wnikając w tajemnicę wewnętrznego życia Trójcy Świętej.

Przeżywając miłosne zjednoczenie z Bogiem, Apostolka Bożego miłosierdzia doświadczyła wielkiej tajemnicy Bożego Miłosierdzia, która wyznaczyła jej misję wobec świata. Pan Jezus, obdarzając swoją uczennicę łaską udziału w swoim życiu przez współcierpienie, przekazał jej polecenie przypominania ludziom prawdy o Bogu miłosierdzia. Ta misja zdeterminowała całe życie Siostry Faustyny. Pokonała wszystkie trudności: brak wykształcenia teologicznego, niezrozumienie i zazdrość otoczenia. Misja św. Faustyny wyraziła się w głoszeniu orędzia Miłosierdzia światu: zapisywaniu prawd przekazywanych przez Pana Jezusa w objawieniach, głoszeniu jej światu przez informowanie przełożonych oraz wypraszenie miłosierdzia dla świata. Siostra Faustyna posłuszna Jezusowi Miłosiernemu wypełniła dokładnie swoją misję stając się dla świata znakiem wielkiej miłości Boga do człowieka. Przypomniała, że Bóg, Ojciec miłosierdzia nigdy nie opuszcza człowieka w potrzebie. Orędzie miłosierdzia jest obecne w różnych formach kultu: część obrazu Jezusa Miłosiernego, Święto Miłosierdzia w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Godzina Miłosierdzia i szerzenie czci Miłosierdzia.

Doświadczenie bliskości Boga i poznanie tajemnicy Trójcy Świętej oraz przekazanie światu orędzia Miłosierdzia, w tym nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia, jest podstawą do przyznania św. Siostrze Faustynie tytułu Doktora Kościoła.

ks. Jan Machniak

Fragment referatu przygotowanego na II Światowy Kongres Miłosierdzia Bożego, Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, 1-5 października 2011.



Pomóż mi ratować dusze

Troska Jezusa o zbawienie człowieka objawia bezmiar Jego miłosierdzia, którym pragnie ogarnąć całą „zbołałą ludzkość”. *Pragnę, pragnę zbawienia dusz* – mówił Jezus do Siostry Faustyny – *pomóż Mi, córko Moja, ratować dusze. Złącz swe cierpienia z męką Moją i ofiaruj Ojcu Niebieskiemu za grzeszników* (Dz. 1032).

Syntezą tego pragnienia i zewnętrznym znakiem miłosiernej miłości Boga do człowieka stał się również obraz, który został objawiony Siostrze Faustynie w Płocku 81 lat temu. *Wieczorem, kiedy byłam w celi* – zapisała w „Dzienniczku” – *ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi biały. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: *Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie*. I dodał cenne zapewnienie: *Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały* (Dz. 48).*

Obraz ten przypomina o nieustannej miłości Boga do człowieka, która dociera do ludzkich serc poprzez sakramenty święte. Sam Jezus wyjaśnił Siostrze Faustynie, że nie w farbie i płó-

nie jest wielkość tego obrazu, lecz w Jego łasce. Była to odpowiedź na smutek, który napelił jej serce na widok namalowanego wizerunku: *Zaraz udałam się do kaplicy i naplakałam się bardzo. Rzekłam do Pana: Kto Cię wymaluje tak pięknym, jakim jesteś? – Wtem usłyszałam takie słowa: Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce Mojej* (Dz. 313).

To przypomnienie jest ważne dla każdego, kto zatrzymuje się przed krzyżem, figurą czy obrazem, bo mają one prowadzić do spotkania z żywym Jezusem, który nadal działa w swoim Kościele, udziela łaski przebaczenia, ukazuje sens życia zgodnego z Ewangelią, przywraca nadzieję i napelnia serca wiernych darem prawdziwego pokoju. Dlatego myślą przewodnią II Światowego Kongresu Miłosierdzia Bożego były słowa: *Miłosierdzie źródłem nadziei*. Przedłużeniem tego wyjątkowego wydarzenia, które zgromadziło w Łagiewnikach pielgrzymów różnych języków, kolorów skóry i kultury z 70 krajów świata, jest peregrynacja Obrazu Jezusa Miłosiernego wraz z relikwiami św. Siostry Faustyny i bł. Jana Pawła II do wszystkich parafii Archidiecezji Krakowskiej. W specjalnym liście pasterskim z tej okazji Metropolita Krakowski zaznaczył, że *chcemy w ten sposób na nowo rozpalic „ogień miłosierdzia” w naszych sercach i zanieść go wszędzie tam, gdzie brak miłości i zrozumienia, jedności i przebaczenia*.

Dorastanie do takiej postawy będzie się dokonywać podczas misji i rekolekcji, które są w poszczególnych parafiach bezpośrednim przygotowaniem do nawiedzenia Obrazu i owocnego spotkania z Apostołami Bożego Miłosierdzia. Z myślą o pogłębieniu i właściwym rozumieniu prawdy o Bogu bogatym w miłosierdzie zostało przygotowanych przez Wydawnictwo św. Stanisława BM oraz Wydawnictwo *Misericordia* szereg pozycji książkowych i modlitewników. Na szczególną uwagę zasługuje książka ks. prof. Edwarda Stańka: „Sekrety Siostry Faustyny. Czas miłosierdzia jest krótki” oraz modlitewnik: „365 dni z Miłosier-

działem Bożym”. Cenną pomocą do osobistych przemyśleń tajemnicy miłosierdzia jest „Dzienniczek” Siostry Faustyny oraz encyklika Jana Pawła II „Dives in misericordia”. Warto w tym kontekście powracać do homilii Ojca Świętego, zwłaszcza z beatyfikacji i kanonizacji Faustyny Kowalskiej oraz jego pielgrzymek do Ojczyzny, podczas których wzywał do kształtowania „wyobraźni miłosierdzia”, ukazując zarazem wspańnięte postacie świętych i nowych błogosławionych. Oni są dla nas najlepszymi przewodnikami na drogach miłosierdzia, gdyż dowodzą, że można i warto żyć na co dzień mądrością Ewangelii.

Szczególnymi świadkami tej ewangelicznej mądrości są św. Siostra Faustyna, którą sam Jezus uczynił sekretarką Bożego Miłosierdzia oraz bł. Jan Paweł II, który na przełomie tysiącleci ponosił to orędzie na cały świat. Jakże wymowne są jego słowa wypowiedziane na Placu Św. Piotra podczas kanonizacji Siostry Faustyny: *To krzepiące orędzie jest skierowane przede wszystkim do człowieka, który udręczony jakimś szczególnie bolesnym doświadczeniem albo przygnieciony ciężarem popełnionych grzechów utracił wszelką nadzieję w życiu i skłonny jest ulec pokusie rozpacz. Takiemu człowiekowi ukazuje się łagodne oblicze Chrystusa, a promienie wychodzące z Jego Serca padają na niego, oświecają go i rozpalają, wskazują drogę i napełniają nadzieją. Jakże wielu sercom przyniosło otuchę wezwanie „Jezu, ufam Tobie”, które wypowiedziała nam Opatrzność za pośrednictwem Siostry Faustyny! Ten prosty akt zawierzenia Jezusowi przebija najgęstsze chmury i sprawia, że promień światła przenika do życia każdego człowieka* (Rzym, 30 IV 2000).

Peregrynacja Obrazu Jezusa Miłosiernego jest szansą poznania prawdziwego oblicza Boga, doświadczenia Jego miłości, aby w jej blasku rozpoznawać również prawdziwe oblicze człowieka i stawać się uczniem Jezusa Miłosiernego. Apostołka Bożego Miłosierdzia zastanawiając się nad tym, w jaki sposób ma okazywać miłosierdzie względem bliźnich, otrzymała od Jezusa konkretną odpowiedź. W swym „Dzienniczku” zanotowała wymowne pouczenie Mi-

stra: *Sam mi każesz się ćwiczyć w trzech stopniach miłosierdzia; pierwsze: czynek miłosierny, jakiegokolwiek on będzie rodzaju; drugie: słowo miłosierne – jeżeli nie będę mogła czynem, to słowem; trzecim – jest modlitwa. Jeżeli nie będę mogła okazać czynem ani słowem miłosierdzia, to zawsze mogę modlitwą. Modlitwę rozciągam nawet tam, gdzie nie mogę dotrzeć fizycznie* (Dz. 163). W ten sposób każdy ma szansę, by wraz z Jezusem ratować ludzkie dusze, jak czyniła to św. Siostra Faustyna i tak wielu świadków Bożego Miłosierdzia.

Peregrynujący obraz Jezusa Miłosiernego jest wierną kopią wizerunku z kaplicy klasztornej w łagiewnickim Sanktuarium, gdzie przybywają pielgrzymi z wielką ufnością, polecając Bogu radosne, a niekiedy bardzo trudne sprawy i doznają wielu łask. Obraz do peregrynacji pobłogosławił Ojciec Święty Benedykt XVI. Po spotkaniu z Papieżem obraz ten odwiedził Dom Polski przy via Cassia, a po powrocie do Ojczyzny został umieszczony w kaplicy św. Faustyny w dolnej części bazyliki w Sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach. Podczas Światowego Kongresu został uroczystie wniesiony do górnej części bazyliki, a następnie przez kolejne dni nowenny przed peregrynacją trwała przy nim wytrwała modlitwa w kaplicy z grobem św. Faustyny. W wigilię rocznicy wyboru kard. Karola Wojtyły na stolicę św. Piotra odbyła się w bazylice uroczysta inauguracja nawiedzenia pod przewodnictwem kard. Franciszka Macharskiego oraz rektora Sanktuarium – bp. Jana Zajęca, zaś 16 października 2011 roku obraz Jezusa Miłosiernego wraz z relikwiami św. Faustyny i bł. Jana Pawła II został przewieziony specjalnym samochodem-kaplicą do Wadowic, by od chrzcielnicy Karola Wojtyły wyruszyć do kolejnych parafii, wspólnot, a nade wszystko ludzkich serc, które w miłosierdziu Boga będą odnajdywać niezawodne źródło nadziei. Ufamy, że przez zaangażowanie wielu gorliwych uczniów Chrystusa będą się spełniać prorocze słowa Papieża-Polaka, że *w miłosierdziu Boga świat znajduje pokój, a człowiek szczęście!*

ks. Franciszek Ślusarczyk